

Teologiczna wymowa maryjnego tytułu „Przyczyna naszej radości” w ujęciu papieża Franciszka

Chrześcijańskie orędzie nazywane jest „ewangelią”, czyli „dobrą nowiną”, zwiastowaniem radości. Radość Ewangelii nie jest byle jaką radością. Jej powodem jest świadomość, że jesteśmy przyjęci i umiłowani przez Trójosobowego Boga. „Ojciec – precyzuje papież Franciszek – jest źródłem radości, Syn jest jej wyrazem, a Duch Święty ją wzbudza”¹. Nikt nie jest z niej wyłączony. Naszą radością jest Jezus Chrystus, Jego miłość wierna i niewyczerpana². Radość Ewangelii napędza serce i całe życie tych, którzy się z Nim spotykają. Ci, którzy pozwalają, aby ich zbawił, zostają wyzwoleni z grzechu, smutku, wewnętrznej pustki i izolacji³.

Jako pierwsza i zarazem w najdoskonalszy sposób uczestniczyła w radości Ewangelii Maryja. Spotkanie z Jezusem było dla Niej „przeżyciem wyjątkowym i stało się *«causa nostrae laetitiae»*”⁴. Maryja nie tylko wydała Jezusa na świat, ale także w pełni przyjęła Jego orędzie. Wydarzenia zbawcze, których dokonał Ojciec przez Syna w Duchu, sprawiły Jej wielką radość. Ciesząc się obfitością

¹ Franciszek, *Dom i matka wszystkich* (Orędzie na Światowy Dzień Misyjny 2014 roku, 8 VI 2014), *L'Osservatore Romano* (pl) (dalej: OsRomPol) 35(2014)7, 5.

² Tenże, *Bóg zawsze dotrzymuje swoich obietnic* (Aniół Pański, 15 XII 2013), OsRomPol 35(2014)1, 56.

³ Por. tenże, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie*, 24 XI 2013), Kraków 2014², 1 (dalej: EG).

⁴ Tenże, *Dom i matka wszystkich...*, 5.

Bożych łask, stała się jednocześnie przyczyną radości dla innych. Z powodu udziału w zbawczym dziele swojego Syna potrafi dzielić się nią z innymi. Dlatego lud chrześcijański przyznał Jej tytuł „Przyczyna naszej radości”⁵. Pozdrowia i wzywa Ją nim w liturgii⁶ i pozaliturgicznych aktach kultu (*Litania loretańska*), by Jej radość stawała się naszą radością.

W związku z tym nasuwa się zasadne pytanie: dlaczego Maryję nazywamy „Przyczyną naszej radości”? Konkretniej mówiąc, jaki teologiczny sens kryje ten maryjny tytuł? Odpowiedzi na to pytanie poszukam w nauczaniu papieża Franciszka, który Kościół nazywa „domem radości”⁷, a chrześcijan zachęca do przeżywania swojego powołania w duchu prawdziwej radości. Przyznaje on temu tytułowi dwojaką wymowę, a mianowicie widzi w Maryi współsprawczynię chrześcijańskiej radości i jednocześnie jej wzór dla Kościoła. Oba motywy wyznaczają zatem zasadniczą strukturę niniejszego artykułu.

1. Współsprawcyjni chrześcijańskiej radości

Maryja doświadczywszy w sposób wyjątkowy radości od Boga równocześnie też w sposób niepowtarzalny okupiła swój udział w jej objawianiu się ofiarą serca. Wysłużyła ją zwłaszcza przez to, że dała światu Chrystusa i współpracowała w Jego zbawczym dziele. Znajdujemy w „Maryi – głosi papież – pełną zgodność z Panem: w ten sposób z wątkiem Bożym splata się w dziejach «wątek maryjny»”⁸. „Ona dała się prowadzić Duchowi na drodze wiary, ku przeznaczeniu służby i płodności”⁹. Będąc posłuszną w wierze – uczy Franciszek za św. Ireneuszem z Lyonu – stała się przyczyną zbawienia zarówno dla siebie, jak i dla całej ludzkości¹⁰. Dlatego Jej narodzenie zwraca nasze serca ku Jezusowi, jest nową jutrzenką, która zwiastowała radość całemu światu, bo z Maryi narodziło się Słońce sprawiedliwości, Chrystus, który jest naszym Bogiem. On uwolnił nas od potępienia i przywrócił łaskę, zwyciężył śmierć i dał życie wieczne¹¹. Tak oto

⁵ Tenże, *Doświadczajcie konkretnej i troskliwej czułości Matki wszystkich* (Homilia w Częstochowie z okazji 1050. rocznicy chrztu Polski, 28 VII 2016), OsRomPol 37(2016)7-8, 14.

⁶ Por. *Najświętsza Maryja Panna, Przyczyna naszej radości*, w: *Zbiór Mszy o Najświętszej Maryi Pannie*, Poznań 1998, 146-148.

⁷ Franciszek, *Bóg zawsze dotrzymuje...*, 56.

⁸ Tenże, *Doświadczajcie...*, 14.

⁹ EG 287.

¹⁰ Por. Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses*, III, 22, 4, PG 7, 959A; Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje «węzeł» grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), OsRomPol 34(2013)12, 4.

¹¹ Por. Franciszek, *Pojednanie pozwala budować przyszłość i sprawia, że wzrasta nadzieja* (Homilia podczas Mszy św. beatyfikacyjnej w Villavicencio, 8 IX 2017),

radość Kościoła przechodzi z Syna na Matkę. Chrystus zapragnął napełniać nas radością przy Jej współdziale. Oznacza to, że Bogurodzica jest współprzyczyną naszej radości, zbawienia. Na sposób macierzyński jest „źródłem prawdziwej radości”¹². Przypomniała o tym sama Maryja, kiedy zadała w Guadalupe retoryczne pytanie św. Juanowi Diego: „Czyż Ja nie jestem źródłem twojej radości?”¹³. Precyzyjniej mówiąc, jest Ona przyczyną drugorzędną, ale konieczną, ponieważ przewidzianą w Bożym zamyśle zbawienia.

Macierzyństwo Maryi wobec Tego, którego Bóg nie przysłał po to, „aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony” (J 3,17), postawiło Ją od samego początku w roli współpracownicy w realizowaniu się odkupienia. Kiedy usłyszała słowa pozdrowienia anioła: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą” (Łk 1,28), zmieszana się i zastanawiała, co one miały znaczyć. Anioł zapewnił Ją wtedy, że znalazła łaskę u Boga i dlatego pocznie i porodzi Syna Bożego, któremu nada imię Jezus. W odpowiedzi Maryja zadała pytanie, prosząc o wyjaśnienie: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” (w. 34). Wówczas objawienie Gabriela stało się jeszcze bardziej konkretne i zaskakujące: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię” (w. 5). Maryja nie rozumiała wiele z tego, co się wydarzyło. Uwierzyła jednak, że to pochodzi od Boga. Zdała sobie sprawę – zaznacza papież – „że od Jej odpowiedzi zależy realizacja Bożego planu, zatem jest wezwana, aby przyjąć go całą sobą”¹⁴. Dlatego powiedziała „tak”. Jej *fiat* było „pełne, na całe życie, bezwarunkowe”¹⁵. Dziewica okazała się wobec zamysłu Boga „podatna, ale nie bierna”¹⁶. Jej zgoda została udzielona przez łaskę i w łasce, która pochodziła od Ducha Świętego, co nie umniejsza faktu, że była świadomym i wolnym aktem Jej woli. Maryja przyjęła postawę służebnicy, która doskonale korespondowała z postawą Syna Bożego, który przyszedł na świat, aby oddać się służbie ludzkości, by wypełnić plan Ojca¹⁷. W ten sposób Matka Boża objawiła się jako „doskonała współpracownica Bożego planu”¹⁸. „Jeżeli istnieje jakaś ludzka chwała, jakaś nasza zasługa w pełni czasu, to jest

OsRomPol 38(2017)10, 25. Parafraza antyfony do hymnu *Benedictus* z jutrzni święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, w: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa ludu Bożego*, t. IV, Poznań 1988, 1141.

¹² Franciszek, *Maryja kocha dobrych i złych* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2014), OsRomPol 35(2014)2, 37.

¹³ Tenże, *Tam gdzie jest matka, jest zawsze smak domu* (Homilia na liturgiczne wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Guadalupe, 12 XII 2016), OsRomPol 38(2017)1, 25.

¹⁴ Tenże, *Będzie nazwany Synem Najwyższego* (Anioł Pański, 24 XII 2017), OsRomPol 39(2018)1, 8.

¹⁵ Tenże, *Wielkie „tak”* (Anioł Pański, 8 XII 2016), OsRomPol 38(2017)1, 52.

¹⁶ Tenże, *Zbawienia nie można kupić* (Anioł Pański, 8 XII 2014), OsRomPol 36(2015)1, 58.

¹⁷ Por. tenże, *Będzie nazwany Synem Najwyższego...*, 8.

¹⁸ Tamże.

nią [Maryja]: (...) Ona jest schodami, po których przeszedł Bóg, by zejść do nas i stać się bliskim i konkretnym. Ona jest najjaśniejszym znakiem pełni czasu¹⁹.

Cała ludzkość została objęta *fiat* Maryi. Dzięki Jej zgodzie, która zadecydowała od strony ludzkiej o spełnieniu się zbawczej obietnicy Boga, nadzieja tysiącleci mogła stać się rzeczywistością, wejść w świat i w jego historię²⁰. Nigdy w dziejach człowieka nie zależało tak wiele od ludzkiego przyzwolenia, jak wtedy. „Tak” Maryi „otworzyło drogę Boga wśród nas. Jest to najważniejsze „tak” w historii, które obaliło wyniosłe „nie” z początków, wierne „tak” leczące nieposłuszeństwo, pokorne i dyspozycyjne „tak”, które obaliło egoizm grzechu²¹. „Św. Justyn Męczennik – czytamy w encyklice *Lumen fidei* – w swoim *Dialogu z Żydem Tryfonem* użył pięknego wyrażenia, które mówi, że Maryja, przyjmując orędzie anioła, poczęła «wiarę i radość»²². Jej zgoda stała się radością dla wszystkich, którzy żyli w mrokach śmierci. Przez Dziewicę przyszedł na świat Pan życia. „Zbawienie, przyniesione przez Jezusa, obejmuje całą istotę ludzką i ją odradza. Bóg wszedł w dzieje, by uwolnić nas z niewoli grzechu; rozbił swój namiot pośród nas, aby dzielić nasze życie, leczyć nasze rany, opatrywać nasze zranienia i dać nam nowe życie. Radość jest owocem tego zbawczego działania i miłości Boga”²³.

Zapragnął On – kontynuuje myśl Franciszek – aby Maryja była „nie tylko Matką Jego Jednorodzonego Syna, ale także aby współpracowała z Synem i przez Syna w planie zbawienia, aby w Niej, pokornej służebnicy dokonały się wielkie dzieła Bożego miłosierdzia”²⁴. Dlatego od zwiastowania aż po Kalwarię uczestniczyła w zbawczej ekonomii Chrystusa, poddając się ustawicznie przewodnictwu Ducha Świętego. Dzielila w swym sercu całą misję Syna. Istniała między Nimi nie tylko ścisła relacja, jak między każdym dzieckiem i jego matką, ale również intensywny nurt życia teologalnego wprowadzał Ją coraz bardziej w tajemnicę Jego Osoby i zbawczej misji. W wierze i posłuszeństwie, nadziei i miłości ukryta była cała tajemnica Matki Jezusa. Dostrzegła Ona w Synu nadejście „pełni czasu” (Ga 4,4), w której Bóg wszedł osobiście w historię zbawienia. „Od swego łona – konkretyzuje papież – nauczyła się słuchać bicia serca swojego Syna, a to Ją

¹⁹ Franciszek, *Doświadczajcie...*, 14.

²⁰ Por. tenże, *Aby wyjść z fałszywej neutralności* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2016), OsRomPol 37(2016)1, 19.

²¹ Por. tenże, *Wielkie „tak”...*, 52-53.

²² Justyn Męczennik, *Dialog z Żydem Tryfonem*, 100, 5; PG 6, 710 – cyt. za: Franciszek, *Encyklika „Lumen fidei” o wierze* 29 VI 2013, Kraków 2013, 58 (dalej: LF).

²³ Franciszek, *Radujcie się zawsze w Panu* (Anioł Pański, 11 XII 2016), OsRomPol 38(2017)1, 53.

²⁴ Tenże, *W pierwszym dniu Nowego Roku mówimy Maryi: dziękujemy, Święta Boża Rodzicielko!* (Anioł Pański, 1 I 2017), OsRomPol 38(2017)1, 15.

nauczyło na całe życie odkrywania przejawów życia Boga w dziejach. Nauczyła się być matką, a ucząc się tego, dała Jezusowi piękne doświadczenie poczucia się Synem. W Niej odwieczne Słowo nie tylko stało się ciałem, ale nauczyło się rozpoznawać matczyną czułość Boga. Dzięki Maryi Bóg-Dzieciątko nauczył się słuchać pragnień i lęków, radości i nadziei narodu obietnicy, (...) odkrył siebie jako Syna świętego, wiernego ludu Bożego²⁵. Można przyjąć, że w początkowej fazie tajemnica Jej „wysługiwania” dla nas radości polegała na strzeżeniu życia Syna.

Radość płynąca ze świadomości, że Bóg jest z nami, rozbudziła serce Maryi, skłoniła Ją tuż po zwiastowaniu do „wyjścia na zewnątrz”²⁶, do podzielenia się otrzymaną radością i podzielenia się nią jako służbą. Maryja udała się z pomocą, aby towarzyszyć swej krewnej, która była w stanie błogosławionym w podeszłym już wieku. Spotkanie tych dwóch niewiast, nasycone obecnością Ducha Świętego, miało charakter radosnego wydarzenia zbawczego. Łukasz ewangelista opisuje, że łaska wcielenia, która najpierw wypełniła Maryję, przyniosła obecnie zbawienie i radość domowi Jej krewnej. Odkupiciel ludzi, ukryty w łonie Matki, zaczął objawiać się już od pierwszych chwil swojej obecności na ziemi. Jego wejście do domu Elżbiety i Zachariasza, za sprawą Matki, nappełniło nie narodzonego jeszcze proroka radością, którą Stary Testament zapowiedział jako znak obecności Mesjasza. Tę Jej rolę pośredniczki podkreślają słowa Elżbiety: „Oto, skoro głos Twego pozdrowienia zabrzmiał w moich uszach, poruszyło się z radości dzieciątko w moim łonie” (Łk 1,44). Radość ta była owocem doświadczanego zbawienia. Jej źródłem nie była Maryja. To nie Ona przyniosła zbawienie i radość Elżbiecie i Zachariaszowi, lecz sprawił to sam Bóg poprzez Maryję. „Przyniesienie Jezusa do tego domu oznaczało przyniesienie radości, pełnej radości”²⁷. Elżbieta poprawnie zrozumiała, że Maryja jest błogosławiona pomiędzy niewiastami z powodu owocu swojego łona – Mesjasza (por. Łk 1,42)²⁸. Podobne uniesienie w Duchu Świętym – dodaje papież – udzieliło się również Maryi. Wyraziła Ona swą radość pieśnią *Magnificat*: „Wielbi dusza moja Pana,

²⁵ Tenże, *Jak w Efezie* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2017), OsRomPol 38(2017)1, 13.

²⁶ Tenże, *Rewolucja czułości* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 IX 2015), OsRomPol 36(2015)10, 24. Por. tenże, *Prośmy Maryję uniebożoną o wsparcie* (Anioł Pański, 15 VIII 2017), OsRomPol 38(2017)9, 24.

²⁷ Tenże, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audycja generalna, 23 X 2013), OsRomPol 34(2013)12, 38. „W domu Elżbiety i jej męża Zachariasza, gdzie wcześniej panował smutek z powodu braku dzieci, teraz jest radość z mającego się narodzić dziecka (...), które stanie się wielkim Janem Chrzcicielem, prekursorem Mesjasza. A kiedy przybywa Maryja, radość przepelnia serca i wylewa się z nich, bo niewidzialna, ale rzeczywista obecność Jezusa nappełnia wszystko sensem: życie, rodzinę, zbawienie ludu... Wszystko!” (tenże, *Prośmy Maryję...*, 24).

²⁸ Por. tenże, *Tam gdzie jest matka...*, 23.

i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy” (Łk 1,46-47), bowiem w pełni uświadomiła sobie znaczenie wielkich rzeczy, jakie dokonują się w Jej życiu, a mianowicie, że „przez Nią bliskie jest spełnienia całe oczekiwanie Jej ludu”²⁹.

Wielką radość wzbudziły trochę później narodziny Jezusa z Maryi w Betlejem. Matka dała światu swojego Syna, Jednorodzonego, który jest całą radością Boga³⁰. „W swej Matce – głosi Franciszek – Bóg nieba, Bóg nieskończony stał się mały, stał się materią, by nie tylko *być z nami*, ale także *taki jak my*. Oto cud, oto nowość: człowiek nie jest już sam; już nigdy nie będzie sierotą – na zawsze jest synem. (...) Radością jest świadomość, że nasza samotność została przewyżczona. Wspaniale jest wiedzieć, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi; wiedzieć, że to nasze dziecięctwo nigdy nie może być nam odebrane. Widzieć siebie w kruchym Bogu, będącym Dzieckiem w ramionach Matki, widzieć, że ludzkość jest dla Pana droga i święta”³¹. Podobnie w Maryi, która ukazała przybyłym do żłóbka pasterzom i mędrcom Oczekiwanego przez Izraela, ujawniło się spontaniczne dzielenie się radością z innymi. Mateusz ewangelista pisze, że „weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon” (Mt 2,11). Matka, która Go porodziła, objawiła Syna światu. W ten sposób stała się przyczyną radości zarówno dla Żydów, którym przyniosła chwałę, jak i dla pogan, w osobach mędrców, którym przyniosła światło³². Radość spleciona ze smutkiem pojawiła się natomiast, gdy Matka składała swojego Syna w ofierze Ojcu Niebieskiemu w świątyni jerozolimskiej. Ofiarowanie, które ponownie dokonało się za pośrednictwem Dziewicy, było radosnym spotkaniem nadziei Izraela z Mesjaszem. Prorok Symeon, który wyczekiwał pociechy Izraela, doświadczył radości spotkania z Mesjaszem i poczuł, że osiągnął cel swego życia. Mógł więc prosić Boga, aby obdarzył go już pokojem w wieczności³³.

Apostołem radości okazała się Maryja na godach w Kanie Galilejskiej, u progu publicznej działalności Jezusa. Już na początku perykopy Jan ewangelista podkreśla, że „była tam Matka Jezusa” (J 2,1), i dopowiada – jakby pragnął zasugerować, że Jej uczestnictwo w radości ludzi spowodowało zaproszenie przez nowożeńców również Jezusa i Jego uczniów – iż „zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów” (J 2,2). Ta uwaga wydaje się wskazywać, że w Kanie, podobnie jak w tajemnicy wcielenia, Maryja była Tą, która wprowadziła Odku-

²⁹ Tenże, *Wielka wiara Maryi* (Aniół Pański, 15 VIII 2015), OsRomPol 36(2015)9, 56. „Ona jest pokorną służebnicą Ojca, radująca się, kiedy Go wielbi” (EG 286).

³⁰ Por. tenże, *Trzy zdumienia* (Aniół Pański, 20 XII 2015), OsRomPol 37(2016)1, 51.

³¹ Tenże, *Przed żłóbkiem odkrywamy, że jesteśmy miłowani* (Homilia na uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki Maryi, 1 I 2018), OsRomPol 39(2018)1, 18.

³² Por. tenże, *Hymn do matek* (Audiencja generalna, 7 I 2015), OsRomPol 36(2015)2, 52.

³³ Por. tenże, *Maryja i Symeon z Dzieciątkiem na ręku* (Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2 II 2015), OsRomPol 36(2015)2, 51.

picieła. Jej pośrednicząca rola ujawniła się jeszcze wyraźniej w momencie, kiedy zabrakło wina, które – według Starego Testamentu – jest darem Boga. Zostało stworzone dla rozweselania ludzi. Maryja dzięki swojej czujności i spostrzegawczości zauważyła to zakłopotanie nowożeńców. Ich trudność potraktowała jako swoją własną, dlatego w dyskretny sposób zaczęła działać, by radość weselników była jeszcze większa³⁴. W tym kontekście Jej prośba skierowana do Syna nabrała głębszej wymowy. „Nie mają już wina” (J 2,3) – oznaczało: „święto i radość się kończą”³⁵. Jak można było celebrować wesele i świętować – komentuje papież – jeśli brakowało tego, co prorocy wskazywali jako typowy element uczty mesjańskiej (Am 9,13-14; Jl 2,24; Iz 25,60)? Woda jest niezbędna do życia, ale wino wyraża bogactwo uczty i radość święta! Była to uczta, na której brakowało wina; nowożeńcy byli tym zawstyżeni. Wino przy święcie było konieczne. Przemieniając w wino wodę ze stągwi używanych „do żydowskich oczyszczeń” (J 1,16), Jezus dokonał zatem wymownego znaku: „przemienił Prawo Mojżeszowe w Ewangelię niosącą radość”³⁶. W tym sensie gody w Kanie są zapowiedzią i obrazem Kościoła, w którym obecna jest Maryja. Powtarzają się one w każdym pokoleniu, w każdej rodzinie i w każdym z nas. Matka opatrnościowa i pośrednicząca pozostaje zawsze blisko ludzi. Uczestniczy w ich codziennej radości i przyczynia się do niej. Chrystus nie odmawia prośbie swej Matki. Budzi to nadzieję i radość, że mamy w Niej pełną dobroci Matkę, która dostrzega nasze zakłopotanie, troszczy się o nas i jest gotowa, aby spieszyć nam z konkretną pomocą³⁷.

Dzieło zbawienia, które przyniosło ludziom radość, zostało ostatecznie zapodmiotowane w prawie Chrystusowego krzyża. Spod tego prawa nie została wyjęta także Maryja. Na Kalwarii nie tylko reprezentowała Ona ludzkość, która potrzebuje odkupienia, lecz jednocześnie zdolna była wnieść w nie swój wkład. Była obecna, gdy Jezus wjeżdżał do Jerozolimy, witany przez wiwatujący tłum. „Jej serce, podobnie jak serce Syna, było gotowe na ofiarę”³⁸. Dlatego stała obok krzyża Jezusowego. „Nie ugięła się wobec bólu, a Jej wiara Ją umacniała”³⁹.

³⁴ Por. tenże, *Wielkie bogactwo społeczne* (Homilia w parku Los Samanes w Guayaquil, 6 VII 2015), OsRomPol 36(2015)7-8, 6.

³⁵ Por. tenże, *Z Maryją paragwajskie kobiety odbudowywały życie, wiarę i godność swego narodu* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Caacupé, 11 VII 2015), OsRomPol 36(2015)9, 30.

³⁶ Tenże, *Dobre wino rodziny* (Audiencja generalna, 8 VI 2016), OsRomPol 37(2016)7-8, 48.

³⁷ Por. tenże, *Wstawiennictwo Maryi otwiera na łaskę i miłosierdzie Chrystusa* (Orędzie na XXIV Światowy Dzień Chorego 2016 roku, 15 IX 2015), OsRomPol 36(2015)10, 9.

³⁸ Tenże, *Ze współczesnymi męczennikami* (Homilia na Niedzielę Palmową, 29 III 2015), OsRomPol 36(2015)5, 21.

³⁹ Tenże, *Miłosierdzie i miłość zwyciężyły grzech* (Regina caeli, 28 III 2016), OsRomPol 37(2016)3-4, 14.

„Nikt z nas – zauważa Franciszek – nie może powiedzieć, która męka w tamtej chwili, u stóp krzyża, była bardziej okrutna: czy męka niewinnego człowieka umierającego na krzyżu, czy agonía Matki, towarzyszącej Synowi w ostatnich momentach Jego życia. (...) Ona «stała». Stała tam w najgorszym momencie, w momencie najbardziej okrutnym, i cierpiała razem z Synem. «Stała». (...) Maryja «stała» w najgęstszej ciemności, ale «stała»⁴⁰. Współcierpiała ze swoim Synem, żeby uzyskać łaskę odkupienia dla wszystkich. Oczywiście – uściśla papież – „to miłość Boga (...) zbawia”⁴¹, „Jego łaska”⁴². Ofiara Maryi nie była zatem odkupieńcza. Była jednak wymagana jako *fiat* ofiary z Jego ofiarą. Więź Matki z bólem Syna i posłuszeństwo wiary w przyjęciu woli Ojca przyniosło „owoce”⁴³ w postaci zwycięstwa nad złem i śmiercią.

Uczestnictwo Maryi w ofierze Syna stało się ponadto źródłem nowego Jej macierzyństwa. „W tamtej chwili – stwierdza papież – Ona zrodziła nas wszystkich, zrodziła Kościół”⁴⁴. „Pan nie [zostawił] nas sierotami (...). Maryja «[zrodziła] nas w tamtej chwili z wielkim bólem, to [było] męczeństwo: z przeszytym sercem, zgodziła się zrodzić nas wszystkich w tamtej chwili cierpienia. Od tamtej chwili [stała] się naszą Matką»⁴⁵. Przekonują o tym słowa Jezusa, jakie wypowiedział z wysokości krzyża: „Niewiasto, oto syn Twój” (J 19,26). Skierowane one zostały do Matki w momencie odkupieńczej ofiary i ta właśnie niezwykła okoliczność nadaje im szczególną wartość. Podobnie zresztą jak Jego słowom skierowanym do świętego Jana: „Oto Matka twoja” (J 19,27). Nie wyrażają one „pobożnej troski o Jego Matkę, ale stanowią przede wszystkim pewną formułę objawienia, przedstawiającą tajemnicę szczególnej misji zbawczej. Jezus pozostawił nam swoją Matkę jako naszą Matkę. Dopiero uczyniwszy to, Jezus poczuł, że «wszystko się dokonało» (J 19,28)”⁴⁶. W godzinie, w której wiara uczniów była nadwątlona wieloma niepewnościami, Jezus powierzył ich Tej, która pierwsza uwierzyła i której wiara nigdy nie ustała.

⁴⁰ Tenże, *Maryja stała* (Audiencja generalna, 10 V 2017), OsRomPol 38(2017)6-7, 30. „I tam, przy krzyżu «jest Maryja, Matka Jezusa; wszyscy na Nią patrzyli», być może szepcząc: «To jest matka tego przestępcy! To jest matka tego wywrotowca!». A Maryja (...) «słyszała to, cierpiała straszliwe upokorzenia (...), doświadczała bardzo wielkiego cierpienia, ale nie odeszła, nie wyrzekła się Syna, to było Jej ciało»” (tenże, *Pod płaszczem Matki jesteśmy bezpieczni* (Homilia w Domu Świętej Marty, 15 IX 2016), OsRomPol 37(2016)9, 26).

⁴¹ Tenże, *Jak miłosierny Samarytanin* (Homilia na rozpoczęcie Jubileuszu Miłosierdzia, 8 XII 2015), OsRomPol 36(2015)12, 4.

⁴² Tenże, *Miłosierdzie i miłość...*, 14.

⁴³ Tenże, *Sekret...*, 38.

⁴⁴ Tenże, *Kiedy Jezus mówi: «niewiasta»* (Homilia w Domu Świętej Marty, 15 IX 2017), OsRomPol 38(2017)10, 55.

⁴⁵ Tenże, *Pod płaszczem Matki...*, 26.

⁴⁶ EG 285.

„Jej zranione serce [poszerzyło] się, aby zrobić miejsce dla wszystkich ludzi, dobrych i złych, wszystkich, i kocha ich tak, jak ich kochał Jezus”⁴⁷. Nawiązując z Nią relację miłości, mają oni odkrywać radość zawierzenia macierzyńskiej miłości Matki, która przybliży im miłość, jaką Jezus przyszedł im objawić.

Więź ta przejawiała się w Wieczerniku. Ta, która jako pierwsza doświadczyła zesłania Ducha Świętego, a także żyła ustawicznie w zjednoczeniu z Nim i była Jego narzędziem w obdarzaniu innych radością, nie mogła być nieobecna podczas Jego zstąpienia na Kościół. W Kościele i dla Kościoła oczekiwała Pięćdziesiątnicy i modliła się o wielorakie dary. W ten sposób rozpoczęła w rodzącym się Kościele wypełniać swoją macierzyńską misję⁴⁸. Jej modlitwa okazała się skuteczna, przyczyniła się do nadejścia obiecanego przez Chrystusa Bożego Ducha. Jednym ze skutków Jego działania była radość płynąca z doznanego uświęcenia. Zaczęła ona przenikać do pierwotnego Kościoła, a poprzez niego w ludzkie dzieje. Łukasz tak opisuje jego życie po zstąpieniu Ducha Świętego: „Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i modlitwach. (...) Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie” (Dz 2,42-47). W Dziejach Apostolskich czytamy ponadto, że „uczniów napępniało wesele i Duch Święty” (Dz 13,52)⁴⁹.

W wydarzeniu wniebowzięcia Dziewica doznała pełni działania tego samego Ducha, mocą którego Ojciec wskrzesił z martwych swego Syna. Dlatego, że przyjęła Ewangelię i nią żyła, została dopuszczona przez Boga do wiecznego przebywania przy tronie Syna. Ona jednak nie zostawiła nas samych, lecz idzie zawsze z nami. W pewnym sensie dzieli dwojakie położenie. Już raz na zawsze weszła do chwały nieba, ale „nie oznacza to, że jest daleka, że oderwała się od nas; przeciwnie, Ona nam towarzyszy, walczy z nami, wspiera chrześcijan w walce z siłami zła”⁵⁰. Możemy być pewni, że miłość i czułość naszej Matki nie zawodzi⁵¹. Jej chwała jest powodem naszej radości. Mamy Matkę, która oręduje za nami⁵². Udziela nam macierzyńskiej pociechy i mówi nam: „Niech się nie trwoży twoje serce (...). Czyż nie

⁴⁷ Franciszek, *Maryja kocha...*, 37.

⁴⁸ Por. tenże, *Przybyliśmy, aby spotkać spojrzenie Maryi* (Homilia przed sanktuarium Matki Bożej z Bonarii, 22 IX 2013), OsRomPol 34(2013)11, 24; tenże, *Z Maryją...*, 30.

⁴⁹ Por. tenże, *Duch Święty nauczycielem życia* (Homilia na uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 8 VI 2014), OsRomPol 35(2014)7, 22.

⁵⁰ Tenże, „*Magnificat*” *kantykiem nadziei pokornych* (Homilia na uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, 15 VIII 2013), OsRomPol 34(2013)10, 44.

⁵¹ Por. tenże, *Musiałem tutaj przybyć, aby być z wami* (Homilia na lotnisku w Tacloban, 17 I 2015), OsRomPol 36(2015)2, 21; tenże, *Miejsce ludzi, którzy się nie liczą* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe, 13 II 2016), OsRomPol 37(2016)3-4, 28.

⁵² Por. tenże, *W domu Maryi* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie, 24 VII 2013), OsRomPol 34(2013)10, 14.

jestem tutaj ja, która jest twoją Matką?»⁵³. Szczególnie w sanktuariach maryjnych wita nas Ona w swoim domu⁵⁴. Możemy czuć się u Niej jak u siebie i „powierzać Jej swe radości i smutki, nadzieje i potrzeby”⁵⁵. Prosimy Ją także – snuje myśl papież Bergoglio – „by się nami opiekowała i nas wspierała, abyśmy mieli wiarę mocną, radosną i miłosierną”⁵⁶. W tym sensie jest Ona Kobietą, która „walczy o umocnienie radości Ewangelii”⁵⁷. Dlatego Franciszek apeluje: „Przybywajcie z ufnością do swej Matki, powierzajcie Jej swe radości i smutki, swe oczekiwania i cierpienia. Dziewica was pociesza i czułością swojej miłości rozpala w was nadzieję”⁵⁸. „Niech Ona dla was wyprasza życie radością Ewangelii w rodzinie, w pracy, w parafii i każdym środowisku. Radością wewnętrzną, na którą składają się zadziwienie i czułość”⁵⁹. W ostateczności radości przysparza nam świadomość, że mamy Matkę, niedościgłą Królową czułości⁶⁰. „Wzięci przez Nią za rękę i pod Jej spojrzeniem, możemy z radością opiewać wspaniałość Pana”⁶¹.

2. Przewodniczka po drogach chrześcijańskiej radości

Chrześcijańska radość jest doświadczeniem tak pełnym odcieni, że można ją posiadać jedynie wtedy, kiedy chrześcijaństwo jest przeżywane w całej pełni. Łatwo zrozumieć, dlaczego jest ona cechą charakterystyczną religijnej osobowości i misji Maryi⁶², a konkretniej wyrazem wielkości i owocności Jej wiary⁶³. Dlatego pielgrzymowanie wiary Maryi wciąż jest punktem odniesienia dla całego Kościoła, jak i każdego poszczególnego chrześcijanina. Postawa wiary Maryi dowodzi, że chrześcijanin nie może być pesymistą, ale radosny⁶⁴. Znaczące są prastare słowa – zauważa Franciszek – którymi kierowali się pierwsi chrześcijanie: „Przyjdź się w radość, która zawsze jest miłą Bogu i zawsze

⁵³ EG 286.

⁵⁴ Por. Franciszek, *Ona jest Matką każdej zranionej rodziny* (Przemówienie w sanktuarium Matki Bożej Różańcowej w Madhu, 14 I 2015), OsRomPol 36(2015)2, 13.

⁵⁵ Tamże.

⁵⁶ Franciszek, *Prośmy Maryję...*, 25.

⁵⁷ Tenże, *Tam gdzie jest matka...*, 24.

⁵⁸ Tenże, *Kościół uczy braterstwa z innymi* (Homilia w wojskowej bazie lotniczej Ñu Guazú w Asunción, 12 VII 2015), OsRomPol 36(2015)9, 40.

⁵⁹ Tenże, *Bóg zawsze dotrzymuje...*, 56.

⁶⁰ Por. tenże, *Rodzina zjednoczona wokół Matki* (Przesłanie z okazji 300-lecia koronacji obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, 26 VIII 2017), OsRomPol 38(2017)9, 13.

⁶¹ Tenże, *Rezerwuar miłosierdzia* (Nauka rekolekcyjna w bazylice Matki Boskiej Większej, 2 VI 2016), OsRomPol 37(2016)6, 26.

⁶² Por. M.G. Masciarelli, *Znak niewiasty. Maryja w teologii Josepha Ratzingera*, Kraków 2008, 131-132.

⁶³ Por. LF 58.

⁶⁴ Por. Franciszek, *W domu Maryi...*, 14.

Mu się podoba. Każdy bowiem człowiek radosny postępuje dobrze i myśli dobrze (...). Życie będą dla Boga (...) wszyscy, którzy zrzucają z siebie smutek i jedynie w radość się przyodzieją”⁶⁵. Radość serca, wewnętrzna „prowadzi nas dalej i daje nam odwagę”⁶⁶. Ci, którzy są smutni, znajdują prawdziwą radość w Kościele⁶⁷. Naszą radością jest Jezus Chrystus, jedyny Zbawiciel świata. „Jeżeli jesteśmy – uczy papież z Argentyny – naprawdę zakochani w Chrystusie i czujemy, jak bardzo On nas kocha, to nasze serce «rozpali się» tak wielką radością, że udzieli się ona tym, którzy żyją blisko nas. Jak powiedział Benedykt XVI, tu, w tym sanktuarium [Aparecidzie]: «Uczeń Chrystusa wie, że bez Niego nie ma światła, nie ma nadziei, nie ma miłości, nie ma przyszłości»”⁶⁸.

W pierwszej kolejności przykład Maryi uczy, że łaska jest źródłem radości i że prawdziwa radość pochodzi od Boga⁶⁹. Jej powodem jest świadomość, że jesteśmy przez Niego przyjęci i umiłowani. Doświadczenie Jego miłosierdzia pogłębia i umacnia naszą radość⁷⁰. Potwierdzają to słowa pieśni *Magnificat*: „raduje się duch mój w Bogu, (...) gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny” (Łk 1,49). Bóg udzielił się Maryi w Troistości Osób. Najpierw uradowała się, że Ojciec Ją szczególnie umiłował, gdyż obdarzył pełnią łaski oraz wybrał i powołał na Matkę Syna Najwyższego. Zawierzyła Mu bez reszty, przeżywając głęboką radość duchową. Później weseliła się także „w Panu” (Flp 4,4). Z Chrystusa czerpała ufność i pociechę, bowiem w Nim Bóg stał się bliski Jej i każdemu człowiekowi. Nikt lepiej niż Matka nie doświadczył bliskości Syna, źródła radości i pokoju⁷¹. „Maryja wpro-

⁶⁵ *Pasterz Hermasa*, XLII, 1-4 – cyt. za: Franciszek, „*Misericordia et misera*”. *List apostolski na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia* (20 XI 2016), *OsRomPol* 37(2016)12, 5.

⁶⁶ Franciszek, *Radujcie się...*, 53.

⁶⁷ Por. tenże, *Bóg zawsze dotrzymuje...*, 56.

⁶⁸ Tenże, *W domu Maryi...*, 14-15.

⁶⁹ Por. tamże, s. 14. „[Słowo Boże] stawia na pierwszym planie prymat łaski. (...) Maryja jest przede wszystkim wezwana do radowania się z tego, czego Pan w Niej dokonał. (...) Kiedy Gabriel wchodzi do Jej domu, nawet największa tajemnica, która przekracza wszelkie granice rozumu, staje się dla Niej źródłem radości, źródłem wiary i zdania się na słowo, które zostało Jej objawione” (tenże, *Jak miłosierny Samarytanin...*, 4).

⁷⁰ Por. Franciszek, „*Misericordia et misera*”..., 5. „Również ten nadzwyczajny rok [Jubileuszu Miłosierdzia] jest darem łaski. Przejście przez te Drzwi oznacza odkrycie głębi miłosierdzia Ojca, który przyjmuje wszystkich i sam wychodzi na spotkanie każdego. To On nas szuka! To On wychodzi nam na spotkanie! Będzie to rok, w którym mamy *wzrastać w przekonaniu o miłosierdziu*. (...) Niech zatem przejście przez Drzwi Święte sprawi, że poczujemy się *uczestnikami tej tajemnicy miłości, czułości*. Porzućmy wszelkie formy lęku i strachu, bo nie przystoją one temu, kto jest kochany; żyjmy raczej *radością spotkania z łaską, która wszystko przemienia*” (tenże, *Jak miłosierny Samarytanin...*, 5).

⁷¹ Por. tenże, *Wiara Maryi...*, 5; tenże, *Jak w Efezie...*, 13.

wadza nas w obecność swojego Syna Jezusa⁷². „W Boże Narodzenie – stwierdza papież – Bóg daje nam całego siebie, dając swojego Syna, Jednorodzonego, który jest całą Jego radością. I tylko mając serce Maryi, pokornej i ubogiej córki Syjonu, która stała się Matką Syna Najwyższego, możemy cieszyć się i radować z wielkiego daru Boga i z Jego nieprzewidywalnej niespodzianki⁷³. Nowonarodzony jest wyzwolicielem człowieka z mocy grzechu. Z tego właśnie faktu płynie radość. Różni się ona od radości powierzchownej i czysto emocjonalnej, jaką daje świat. Chodzi tutaj o radość autentyczną dotykającą głębi naszej istoty, gdyż pochodzącą ze zbawienia przyniesionego przez Jezusa⁷⁴. Dlatego gdy jakiś chrześcijanin staje się smutny, oznacza to, że oddalił się od Jezusa⁷⁵. Teksty ewangeliczne świadczą, że radość Maryi była też owocem Boskiego Parakleta. „Któż bardziej niż Maryja – pyta retorycznie Franciszek – jest pełen Ducha Świętego? Kto bardziej niż Ona jest posłuszny Jego działaniu?”⁷⁶. Z Jego pomocą potrafiła odczytywać wewnętrzne inspiracje i wydarzenia z życia w świetle słów Syna, czerpać radość z zachowywania przykazań Bożych i z postępowania zgodnego z Prawem Pańskim⁷⁷. Wskazuje tym samym, że radość nie może być doświadczeniem egoistycznym ani owocem nieuporządkowanej miłości, lecz sprawiedliwością ewangeliczną, której istotą jest życie zgodne z wolą Boga i osobista z Nim przyjaźń⁷⁸.

Serce Maryi, bardziej niż jakiegokolwiek inne, było nie tylko zdolne przyjąć dary Boga, lecz także wyrazić Mu radosne dziękczynienie. Po tym jak przyjęła zwiastowanie anioła, z Jej serca wydobył się kandyd uwielenienia i dziękczynienia Bogu za wielkie rzeczy, których nie tylko w Niej dokonał, ale również w całej historii zbawienia. Pamiętała o Bogu, który zawsze działa jako pierwszy, okazując miłosierdzie z pokolenia na pokolenie (por. Łk 1,50)⁷⁹. W tym sensie pomaga nam zrozumieć, że wszystko jest darem Boga. Wtedy „wielka radość rodzi się w naszym sercu”⁸⁰. „Tylko ten – uczy papież – kto potrafi dziękować, doświadcza pełni radości”⁸¹.

⁷² Tenże, *Ona jest Matką...*, 13.

⁷³ Tenże, *Trzy zdumienia...*, 51.

⁷⁴ Por. tenże, *Radujcie się...*, 53.

⁷⁵ Por. tenże, *Bóg zawsze dotrzymuje...*, 56.

⁷⁶ Tenże, *Spotkanie Jezusa z Jego ludem* (Homilia na święto Ofiarowania Pańskiego, 2 II 2014), *OsRomPol* 35(2014)2, 26.

⁷⁷ Por. tenże, *Duch Święty...*, 22.

⁷⁸ Por. tamże, 26-27.

⁷⁹ Por. tenże, *Pamięć o Bogu* (Homilia dla katechetów, 29 IX 2013), *OsRomPol* 34(2013)11, 43.

⁸⁰ Tenże, *Ile razy mówimy „dziękuję” w rodzinie?* (Homilia na placu św. Piotra, 13 X 2013), *OsRomPol* 34(2013)12, 8.

⁸¹ Tenże, *Czy umiemy mówić dziękuję?* (Homilia na zakończenie Jubileuszu Maryjnego, 9 X 2016), *OsRomPol* 37(2016)10, 6.

Dziewica rzuca światło na działanie Boga w nas. Maryjny tytuł „Przyczyna naszej radości” nie przesłania, lecz uwypatnia Jego działanie i pomaga nam korzystać z Bożego daru radości. Jednak gdy naśladujemy Maryję, nasz wzrok skupia się na Niej, zachwyca, pociąga i inspiruje nas Jej duchowe piękno. „Nasza Matka jest piękna!”⁸² – woła z zachwytem papież. Obfitość Bożej łaski uczyniła z Niej „jutrzenkę nowego stworzenia”⁸³. „Niepokalane poczęcie – wyjaśnia Franciszek – oznacza, że Maryja jest pierwszą zbawioną przez nieskończone miłosierdzie Ojca, jako pierwszy owoc zbawienia, którym Bóg chce obdarzyć każdego mężczyznę i każdą kobietę w Chrystusie”⁸⁴. W rezultacie z radości „z Nią” i „na Jej wzór” rodzi się w nas także radość „z Niej”⁸⁵. Innymi słowy, staje się Ona przedmiotem, czyli przyczyną, źródłem naszej radości. Jest nauczycielką nieskazitelności we wszystkich wymiarach swego istnienia, zwierciadłem nieskończonej czystości Boga, Jego życia, gdyż „jest zawsze pełna Boga”⁸⁶. „A skoro jest cała wypełniona Bogiem, to nie ma w Niej miejsca na grzech”⁸⁷. Przeniknięta i przemieniona miłością Boga jawi się jako niezwykle piękno, które rozpala w nas nadzieję i radość na lepsze życie⁸⁸. Rozpoznajemy w Niepokalanej nasze „najprawdziwsze przeznaczenie i powołanie: mamy być kochani, przeobrażeni przez miłość, przemienieni przez piękno Boga”⁸⁹.

Z drugiej strony piękno Maryi nie jest tylko pięknem „z łaski”, lecz także „wysłużonym”, bo owocem ustawicznej i wspaniałomyślnej uległości Jej woli natchnieniom Ducha Świętego. Pełnia łaski przemieniła Jej serce i uczyniła zdolną do dokonania aktu, który był tak wielki, że zmienił historię ludzkości⁹⁰. W ten sposób Dziewica budzi radosne przekonanie, że łaska nie zastępuje ludzkiej wolności ani nie konkurują one ze sobą, ale współpracują. Bóg jest gwarantem wolności. Jego łaska wyzwala wolność człowieka. Jest nam dana, abyśmy potrafili dokonywać w życiu dobrych i ostatecznych wyborów⁹¹, a także „czynieć

⁸² Tenże, *Spojrzenie Pana spoczęło na dziewczynie z Nazaretu* (Aniół Pański, 8 XII 2013), OsRomPol 35(2014)1, 55.

⁸³ Tenże, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii* (Aniół Pański, 8 XII 2015), OsRomPol 36(2015)12, 6.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ L. Scheffczyk, *Maria in der Heilsgeschichte*, t. III, *Maria in der Verehrung der Kirche*, Wien 1981, 60.

⁸⁶ Franciszek, *Miłosierdzie syntezą Ewangelii...*, 6.

⁸⁷ Tenże, *Grzech postarza* (Aniół Pański, 8 XII 2017), OsRomPol 39(2018)1, 45.

⁸⁸ Por. tenże, *Ty jesteś Matką Miłosierdzia* (Modlitwa na placu Hiszpańskim, 8 XII 2015), OsRomPol 36(2015)12, 7.

⁸⁹ Tenże, *Spojrzenie Pana...*, 55.

⁹⁰ Por. tenże, *Jak miłosierny Samarytanin...*, 4.

⁹¹ Por. tenże, *Maryja opiekuje się nami jak dobra mama* (Przemówienie podczas nabożeństwa różańcowego w bazylice Matki Boskiej Większej, 4 V 2013), OsRomPol 34(2013)7, 5.

z siebie dar i to z radością, jak Dziewica z Nazaretu”⁹². „Przebywając z Bogiem – sumuje papież – rozmawiając z Nim w każdej sytuacji, Maryja uczyniła swe życie pięknym. Nie wygląd, nie to, co przemija, ale serce skierowane ku Bogu czyni życie pięknym. Spójrzmy dzisiaj z radością na *pełną łaski*. Prośmy Ją, by pomogła nam zachować młodość, przez mówienie «*nie*» grzechowi, i żyć pięknym życiem, mówiąc *Bogu «tak»*”⁹³.

Pouczone jest uwrażliwienie Maryi na chwałę miłosiernego Boga. Potrafiła Ona „odkryć nowość, jaką przyniósł Jezus, śpiewała: «Raduje się duch mój» (Łk 1,47)”⁹⁴. Jej modlitwa jest rewolucyjna – to śpiew dziewczyny pełnej wiary, świadomej swoich ograniczeń, lecz ufającej w Boże miłosierdzie. W *Magnificat* czuje się Jej wewnętrzne doświadczenie Boga i rozradowanie w Nim. Sprawily one, że wobec innych wychwała Jego wielkość. „Ona jest – stwierdza Franciszek w *Evangelii gaudium* – pokorną służebnicą Ojca, radującą się, kiedy Go wielbi”⁹⁵. Podobnie, umocnieni Duchem Świętym w dniu Pięćdziesiątnicy, modlili się pierwsi chrześcijanie (por. Dz 2,11.47). W tym sensie kanyk Maryi, pełen wdzięczności i radości, jest modlitwą ludu Bożego, który wędruje w historii. Jest żywą pamięcią tego, że Bóg jest pośród nas⁹⁶. „Pomaga nam zrozumieć miłosierdzie Pana jako siłę sprawczą historii zarówno osobistej każdego z nas, jak i całej ludzkości”⁹⁷. My także, lud kapłański, jesteśmy wezwani do radosnego wychwalania Boga wobec świata. Zobowiązanie to formuluje 1 List św. Piotra: „Wy zaś jesteście wybranym plemieniem, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem [Bogu] na własność przeznaczonym, abyście ogłaszali dzieła potęgi Tego, który was wezwał z ciemności do przedziwnego swojego światła” (1 P 2,9). Należy to powołanie realizować za przykładem Maryi, czyli z wdzięcznością i radością rozgłaszać wielkie dzieła Boże, oraz pokładać „nadzieję w Bogu, w mocy Jego miłosierdzia”⁹⁸, bo ma On „upodobanie w obalaniu ideologii i światowych hierarchii”⁹⁹. W ten sposób *Magnificat* tworzy atmosferę radości i nadziei, gdyż „wprowadza nas w Błogosławieństwa, które są syntezą i pierwotnym prawem

⁹² Tenże, *Wobec godności osoby wszystko jest drugorzędne* (Homilia na dawnym stadionie miejskim w Campobasso, 5 VII 2014), OsRomPol 35(2014)7, 37.

⁹³ Tenże, *Grzech postarza...*, 45.

⁹⁴ Tenże, *Adhortacja apostołska „Gaudete et exsultate” o powołaniu do świętości w świecie współczesnym* (19 III 2018), 124, Kraków 2018, 81 (dalej: GE).

⁹⁵ EG 286.

⁹⁶ Por. Franciszek, *Rewolucja...*, 25.

⁹⁷ Tenże, *Rewolucyjna modlitwa Maryi* (Orędzie na XXXII Światowy Dzień Młodzieży 2017 roku, 27 II 2017), OsRomPol 38(2017)3-4, 5.

⁹⁸ Tenże, *Jakże piękny będzie dzień, w którym z mieczy powstaną lemiesz* (Anioł Pański, 1 XII 2013), OsRomPol 35(2014)1, 54.

⁹⁹ Tenże, *Na sposób Boży* (Homilia na liturgiczne wspomnienie Matki Bożej z Guadalupe, 12 XII 2014), OsRomPol 36(2015)1, 35.

ewangelicznego orędzia”¹⁰⁰. Nie dziwi dlatego fakt – zaznacza papież – że pieśń ta jest szczególnie żarliwa tam, gdzie Kościół doznaje dziś męki. Tam, gdzie jest krzyż, jest dla nas zawsze nadzieja. Jeśli nie ma jej, nie jesteśmy chrześcijanami. Dlatego często woła: „nie dajcie sobie ukraść nadziei. Niech nam nie kradną nadziei, gdyż ta siła jest łaską, darem Boga, który pomaga nam iść naprzód, patrząc w niebo”¹⁰¹.

W okresie wielkanocnym, zamiast tradycyjnej modlitwy *Anioł Pański*, Kościół odmawia hymn *Regina caeli* – „Wesel się, Królowo niebios”. Zwraca się w nim do Maryi, „milczącego świadka śmierci i zmartwychwstania swojego Syna, aby pomnażała w nas radość wielkanocną”¹⁰². „W tej modlitwie – konkretyzuje papież – przerywanej przez *Alleluja*, zwracamy się do Maryi, zachęcając Ją do radowania się, gdyż Ten, którego nosiła w swoim łonie, zmartwychwstał, jak obiecał, i powierzamy się Jej wstawiennictwu. W istocie nasza radość jest odbiciem radości Maryi, ponieważ to Ona zachowała i zachowuje z wiarą sprawę Jezusa”¹⁰³. Kiedy się dowiedziała, że grób jest pusty, Jej serce wypełniło się radością wiary chrześcijańskiej¹⁰⁴. „Jej radość była wewnętrzna i głęboka, i mogli z niej czerpać uczniowie. (...) Serce Maryi stało się źródłem pokoju, pocieszenia, nadziei, miłosierdzia”¹⁰⁵. Stała się Ona przez to przewodniczką i nauczycielką wspólnoty chrześcijańskiej w rozumieniu i przeżywaniu zmartwychwstania Pana w duchu wiary i radości. Swoim przykładem udziela nam pewności wiary, że każdy trudny krok na naszej drodze, oświetlony światłem Wielkanocy, staje się błogosławieństwem i radością dla nas¹⁰⁶. Wiara prowadzi nas zawsze do radości, Maryja natomiast jest Matką radości, która uczy nas podążać drogą radości i żyć radością¹⁰⁷. Dlatego Franciszek prosi Ją w zakończeniu encykliki *Lumen fidei*: „Zasiewaj w naszej wierze radość Zmartwychwstałego”¹⁰⁸.

Odkrywamy ponadto w Maryi radość służenia bliźnim i niesienia im obecności Boga. Była Ona nie tylko prawdziwą Bogarodzicą, ale także Nosicielką Boga do ludzi. Stawszy się Matką Pana, z pośpiechem wyruszyła w góry Judei,

¹⁰⁰ Tamże.

¹⁰¹ Franciszek, „*Magnificat*”..., 45.

¹⁰² Tenże, *Z Chrystusem przeszliśmy ze śmierci do życia* (Regina caeli, 6 IV 2015), OsRomPol 36(2015)5, 29. Por. tenże, *Ci, którzy potrafią czekać* (Homilia podczas nieszpórów w rzymskim klasztorze św. Antoniego Opata, 21 XI 2013), OsRomPol 35(2014)1, 19.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ Por. Franciszek, *Wiara Maryi*..., 5.

¹⁰⁵ Tenże, *Doświadczenie, które trzeba przeżyć razem* (Regina caeli, 21 IV 2014), OsRomPol 35(2014)5, 23.

¹⁰⁶ Por. tenże, *Miłosierdzie i miłość*..., 14.

¹⁰⁷ Por. tenże, *Wiara Maryi*..., 5.

¹⁰⁸ LF 60.

aby zanieść Go domowi Zachariasza i Elżbiety, aby podzielić się z nimi radością. Rozumiała, że nie wystarczy mieć Boga w sobie i dla siebie, lecz należy dzielić się Nim z innymi. W tej perspektywie sprawdziła się zasada odnosząca się do dobra i radości, że wzrastają one, kiedy są dzielone z innymi. „Radość, którą przeżywa się we wspólnocie, którą dzieli się z innymi – zaznacza papież w adhortacji *Gaudete et exultate* – (...) pomnaża naszą zdolność do radości, ponieważ czyni nas zdolnymi do radowania się dobrem innych: «Weselcie się z tymi, którzy się weselą» (Rz 12,15)”¹⁰⁹. Dzielenie się radością potęguje się wówczas, kiedy radujący się odkryje, że wszystko jest łaską, jedyną, „która może dać pełnię i uzdrowienie naszemu choremu światu”¹¹⁰. Dlatego zadaniem każdego chrześcijanina jest dzielić się Dobrą Nowiną z braćmi, czyli za przykładem Maryi wychodzić z domu na drogi nawiedzenia. Dynamika radosnego wyruszania ku bliźnim „czyni z Niej kościelny wzór dla ewangelizacji”¹¹¹. Należy „czynić dar z siebie i to z radością”¹¹², aby nieść Chrystusa, aby wnosić w dom wszystkich ludów i narodów zbawienie i radość¹¹³. Radość wyjścia poza siebie dokonuje się także przez czułość, która staje się zawsze bliskością i współczuciem, by dzielić z innymi radości i cierpienia, nadzieje i frustracje, przerzucać mosty, obalać mury, siał pojednanie, otwierać szeroko serca na radość przebaczenia¹¹⁴. Maryja uczy nas spojrzenia otwartego na towarzyszenie, otaczanie opieką, ponadto „pomaga nam patrzeć na siebie wzajemnie po bratersku”¹¹⁵. Wszystko to otwiera na radość i pogodę ducha. Dlatego końcowy apel papieża: „Niech nam nie skradną spojrzenia Maryi, które jest pełne czułości, które daje nam siłę, które sprawia, że jesteśmy między sobą solidarni”¹¹⁶.

¹⁰⁹ GE 128.

¹¹⁰ Por. Franciszek, *Prorocze świadectwo przemienia społeczeństwo* (Homilia w manilskiej katedrze, 16 I 2015), OsRomPol 36(2015)2, 16.

¹¹¹ EG 288.

¹¹² Franciszek, *Wobec godności osoby...*, 37.

¹¹³ Por. tenże, *Prorocze świadectwo...*, 16.

¹¹⁴ Por. tenże, *Rewolucja...*, 25; tenże, *Przebaczenie jako prawdziwe antidotum na urazy i zemstę* (Homilia w bazylice Matki Boskiej Większej, 1 I 2016), OsRomPol 37(2016)1, 27.

¹¹⁵ Tenże, *Przybyliśmy...*, 24. „Świętowanie wspomnienia Maryi to celebrowanie faktu, że my, tak jak Ona, zostaliśmy zachęcani, aby wychodzić i iść na spotkanie innych, z takim samym jak Ona spojrzeniem, z takimi samymi jak Jej uczuciami miłosierdzia, z takimi jak Jej gestami. (...) Nie bójmy się wychodzić i patrzeć na innych takim jak Jej spojrzeniem. Spojrzeniem, które sprawia, że stajemy się braćmi” (tenże, *Tam gdzie jest matka...*, 24).

¹¹⁶ Tenże, *Przybyliśmy...*, 24. „Przynosząc nam Jezusa, Maryja przynosi nam też nową radość, pełną znaczenia; przynosi nam nową zdolność do przeżywania z wiarą chwil najbardziej bolesnych i trudnych; przynosi nam zdolność do miłosierdzia, abyśmy sobie wybaczała, rozumieli siebie nawzajem, wspierali jedni drugich” (tenże, *Prośmy Maryję...*, 24).

Maryja przypomina wreszcie podstawową prawdę chrześcijańską: „Przez krzyż do nieba”, ponieważ uczy korzystać z paradoksu radości, która rodzi się i rozwija w bólu, wyrzeczeniu i zjednoczeniu z Jej ukrzyżowanym Synem. Dlatego ikona Matki Bolesnej jest drogą pobożności chrześcijańskiej. Przekonuje Ona, że współcierpienie z Jezusem posiada walor paschalny, bo inicjuje przemianę, przeistoczenie cierpienia w odkupieńcze współuczestnictwo w miłości, które jest źródłem radości i drogą ku wiecznej chwale¹¹⁷. Św. Piotr zachęca: „Cieszcie się, im bardziej jesteście uczestnikami cierpienia Chrystusa, abyście się cieszyli i radowali przy objawieniu się Jego chwały” (1 P 4,13). Maryja, pierwsza „z tych, którzy należą do Chrystusa”¹¹⁸, oczekuje nas aż razem z Nią będziemy radować się oglądaniem Boga na wieki. Innymi słowy, uczy nas „życia w radosnej nadziei na przyjście królestwa Chrystusa”¹¹⁹. „W Niej – podkreśla Franciszek – wszystkie Boże obietnice okazały się prawdziwe. Zasiadająca na tronie w chwale, ukazuje nam, że nasza nadzieja jest realna”¹²⁰. Jej wniebowzięcie skłania nas do spojrzenia na niebo, „zapowiada «nowe niebo i nową ziemię», wraz z definitywnym zwycięstwem zmartwychwstałego Chrystusa nad śmiercią i pokonaniem zła. Dlatego radość skromnej dziewczyny z Galilei, wyrażona w hymnie *Magnificat* – sumuje wątek papież – staje się śpiewem całej ludzkości, która raduje się, widząc Pana pochylającego się nad wszystkimi mężczyznami oraz wszystkimi kobietami, pokornymi stworzeniami, i biorącego ich ze sobą do nieba”¹²¹.

* * *

Radość Maryi, ukazana w Nowym Testamencie i poświadczona przez chrześcijańską Tradycję, jest nie tylko w pełni ludzka, lecz przede wszystkim nadprzyrodzona. Jej fundamentem było zespolenie z Bogiem przez wiarę, nadzieję i miłość, w których życie ludzkie postrzegane jest jako nieustanny ciąg Jego dobrodziejstw. Maryja, świadoma ich, z radością uczestniczyła w zbawczej misji Syna. Napelniona obecnością Chrystusa, zaniósła radość Janowi Chrzcicielowi i sprawiła, że poruszył się on w łonie Elżbiety. Sama przepelniona radością, wyśpiewała ją w kantyku *Magnificat*. U kresu ziemskiego posłannictwa Jezusa z niewzruszoną wiarą stała pod krzyżem i otrzymała radosną nowinę o Jego zmartwychwstaniu. W Wieczerniku zebrała uczniów w oczekiwaniu na dar Ducha Świętego. Dzięki temu stała się Przyczyną naszej radości. Jej radość

¹¹⁷ Por. tenże, „*Magnificat*”..., 45.

¹¹⁸ Tamże.

¹¹⁹ Franciszek, *Patrzmy na Maryję jako na Matkę naszej nadziei* (Homilia na Stadionie Pucharu Świata w Tedzonie, 15 VIII 2014), OsRomPol 35(2014)8-9, 9.

¹²⁰ Tamże.

¹²¹ Franciszek, *Maryja pierwsza została wzięta do nieba* (Aniół Pański, 15 VIII 2016), OsRomPol 37(2016)9, 36.

zachęca nas, byśmy – za Jej przykładem i macierzyńskim wsparciem – stali się świadkami radości. W ten sposób wypełnimy to, o co prosi św. Paweł: „Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!” (Flp 4,4).

Słowa klucze: Maryja, Przyczyna naszej radości, tytuły maryjne, papież Franciszek.

Summary

THEOLOGICAL SIGNIFICANCE OF OUR LADY’S TITLE, “CAUSE OF OUR JOY” AS SEEN BY POPE FRANCIS

“Cause of our Joy” is one of the titles granted by the Christian faithful to the Holy Virgin Mary. She is greeted and addressed with this name in the liturgy (Marian Missal) and in non-liturgical worship (the Litany of Loreto). Thus the joy

She experienced thanks to God can also become His own joy. This raises questions of why we call Mary the Cause of our Joy and what theological significance is hidden within the title. The article attempts to find the answers in the teaching of Pope

Francis, who emphasizes the value of Christian joy. He assigns a twofold meaning to the title: to him Mary appears as a co-originator of joy and at the same time as a model of joy for the Church. Both the aspects are examined in the article. The former indicates that Mary, through Her participation in the Son’s work of salvation,

contributed to the revelation of joy through the sacrifice of Her motherly heart. Christ brought us the joy of redemption owing to Her assistance. The latter portrays Mary as a guide on the paths of Christian joy. The Holy Virgin Mary teaches that true joy comes from God and is the fruit of yielding to the inspirations of the Holy Spirit and cooperating with the grace. It is manifested by serving one’s neighbours, especially through bringing them the Gospel, the Good News, and finds its ultimate fulfillment in the glory of heaven.

Key words: Mary, Cause of our Joy, Marian titles, Pope Francis.

Bibliografia

Franciszek, *W domu Maryi* (Homilia w sanktuarium maryjnym w Aparecidzie, 24 VII 2013), *OsRomPol* 34(2013)10, 13-15.

Franciszek, *Wiara Maryi rozwiązuje „węzeł” grzechu* (Katecheza podczas spotkania modlitewnego na placu św. Piotra, 12 X 2013), *OsRomPol* 34(2013)12, 4-5.

Franciszek, *Sekret żydowskiej dziewczyny* (Audiencja generalna, 23 X 2013), *OsRomPol* 34(2013)12, 37-38.

-
- Franciszek, *Adhortacja apostolska „Evangelii gaudium” o głoszeniu Ewangelii w dzisiejszym świecie* (24 XI 2013), Kraków 2014².
- Franciszek, *Bóg zawsze dotrzymuje obietnic* (Anioł Pański, 15 XII 2013), *OsRomPol* 35(2014)1, 56.
- Franciszek, *Doświadczenie, które trzeba przeżyć razem* (Regina caeli, 21 IV 2014), *OsRomPol* 35(2014)5, 23.
- Franciszek, *Z Chrystusem przeszliśmy ze śmierci do życia* (Regina caeli, 6 IV 2015), *OsRomPol* 36(2015)5, 28-29.
- Franciszek, *Rewolucja czułości* (Homilia w sanktuarium Matki Bożej Miłosierdzia w El Cobre, 22 IX 2015), *OsRomPol* 36(2015)10, 24-25.
- Franciszek, *Jak miłosierny Samarytanin* (Homilia na rozpoczęcie Jubileuszu Miłosierdzia, 8 XII 2015), *OsRomPol* 36(2015)12, 4-5.
- Franciszek, *Radujcie się zawsze w Panu* (Anioł Pański, 11 XII 2016), *OsRomPol* 38(2017)1, 53.
- Franciszek, *Prośmy Maryję wniebowziętą* (Anioł Pański, 15 VIII 2017), *OsRomPol* 38(2017)9, 24-25.